



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 126.

Nr. 60.

Wągrowiec, środa dnia 7 sierpnia 1929.

Rok IV.

Sprostowanie i wyjaśnienie

W „Gazecie Wągrowieckiej” nr. 79 i 91 z dnia 7 lipca i 4 sierpnia br. wymieniono moje nazwisko w związku, jakoby ja był inicjatorem podwyższenia czesnego w gimnazjum żeńskim dla uczennic pozamiastowych z powodu nieprzyznania przez Sejmik Pow. większej zapomogi tutejszemu Magistratowi na podtrzymanie tej uczelni.

Zaznaczam przy tej okazji, że nasze miasto dopłaca co rok na ten cel ca 40.000,— zł przy ogólnych wydatkach wynoszących ca 100.000 zł a zapomoga z powiatu wynosi tylko 2.500 zł, mimo, że 1/3 uczennic jest z poza miasta, więc propozycja zapomóg zbyt rażąca.

Miałem jako członek Sejmiku Powiatowego wspólnie z innymi członkami Sejmiku z miasta Wągrowca polecenie wyrażne, ażeby na posiedzeniu Sejm. Pow. w razie odmowy podwyższenia zapomogi na pierwotny stan t. j. 5000,— zł, oświadczyć w imieniu p. burmistrza i Magistratu, że z początkiem nowego roku szkolnego Magistrat będzie zmuszony czesne podwyższyć, aby „koniec z końcem” związać. Takie oświadczenie złożył też po dyskusji na ten temat w Sejmiku członek Sejmiku p. Wiśniewski z tem wyrażnem akcentowaniem, że czyni to w imieniu i z polecenia Magistratu. Wniosek mój w Radzie Miejskiej był tylko formalną konsekwencją poprzednich zajęć. Jeżeli więc we wywiadzie burmistrz p. Kuchczyński co innego redaktorowi „Gazety Wągrowieckiej” oświadczył, to niechaj sam wyjaśni. Ja osobiście stwierdzam, że z okazji posiedzenia miejskiej komisji budżetowej zainteresowałem burmistrza p. Kuchczyńskiego w sprawie wywiadu i otrzymałem zapewnienie wobec świadków t. j. członków Magistratu i komisji budżetowej, że treść wywiadu, podana w „Gazecie Wągrowieckiej” jest nieprawdziwa. Gdy p. burmistrzowi zaznaczyłem, że wysię sprostowanie, odpowiedział mi p. burmistrz — machając pogardliwie ręką: — „Pan chyba takiej gazecie nie będzie posyłał sprostowań. Pan wie przecież, co oni o mnie pisali”. Li tylko na podstawie rozmowy z p. burmistrzem i jego zapewnienia nie posłałem swego czasu sprostowania.

Zaznaczam, że nie tylko jako radny miasta, członek Sejm. Pow. i członek komisji budżetowej miałem obowiązek starać się o wszelkie możliwe zapomogi u związków komunalnych, ale przede wszystkim jako nauczyciel i wychowawca, któremu wykształcenie dzieci tutejszego obywatelstwa nie może być obojętne. Jeżeli więc miasto już tak czy tak ca 40.000 zł na pokrycie deficytu gimnazjum żeńskiego dopłaca, a pomimo to zakład ten nie stoi rzekomo na poziomie wyznań Kuratorium Okręgu Szkolnego, to nie wiem doprawdy, ile na przyszłość miasto będzie musiało dopłacić, aby zaangażować bezwzględnie stały personel profesorski, pobudować halę ćwiczeń, urządzić gabinet fizykalno-przyrodniczy, uzupełnić bibliotekę etc. Zdaje mi się, że płatnicy podatków miejskich już dosyć ciężarów mają, gdyż komisja podatkowa przy Urzędzie Skarbowym, specjalnie w tym roku, jak się ogólnie słyszy, nadmiernie śrubę podatkową przyciągnęła. Takie nadmierne obciążenie podatkowe obywateli miejskich musi spowodować zniechęcenie tychże do tak ważnej placówki kulturalnej i w konsekwencji doprowadzić do ewentualnej likwidacji. Ponieważ miasto na gimnazjum żeńskie, do którego nie spełnia 10 proc. dzieci tutejszego obywatelstwa uczęszcza, tak wysoką sumę dokłada, przeto funduszy nie ma, aby na należyty poziom utrzymać stan szkoły powszechnej, do której jednak ca 70 procent dzieci chodzi, gdzie także potrzebne są ważne i prędzej czy później nieuniknione inwestycje.

Pod koniec zaznaczam, że wszelkie moje wystąpienia w korporacjach samorządowych nie są podyktowane interesami osobistymi, tylko względami dobra publicznego. W czasie 4-letniej pracy mojej w różnych komisjach miasta i powiatu nie odebrałem w formie djet ani jednego grosza ale przeciwnie miałem dużo wydatków osobistych.

Ponieważ „Gazeta Wągrowiecka” w mojej ewentualnej czynności w Bydgoszczy się wtrąca — co uważam jako zaczepienie zbyt osobiste i ordynarne — nadmieniam, że nie pójdę śladem różnych redaktorów i wydawców.

Jan Marcinkowski, czł. Rady Miejsk. i Sejm. Pow.

Pow. święto PW. i WF. w Wągrowcu

W ub. niedzielę przy sprzyjającej pogodzie odbyło się doroczne Powiatowe Święto W. F. i P. W.

O godz. 8 rano odbyła się zbiórka towarzystw, klubów, hufców i harcerzy na rynku. Po zdaniu raportu przez pow. kom. P. W. p. por. Wańtowskiego delegatowi 61 p. p. kpt. Umińskiego, barwny pochód ruszył do kościoła farnego na nabożeństwo. Na czele pochodu jechał oddział cyklistów S. M. P. z Raczkowa, następnie postępowała orkiestra Tow. Powst. i Wojaków, dalej Koło Ofic. Rez. z delegatami, a następnie towarzystwa. W pochodzie brało udział 14 sztabarów.

Mszę św. celebrował i kazanie wygłosił ks. Kozłowski.

Po mszy św. odbyła się na rynku defilada. W pochodzie brała udział orkiestra z Zakładu w Antoniewie. Poraz pierwszy wystąpił Hufiec PW. i WF. w umundurowaniu.

Po przybyciu do Strzelnicy Wągrowieckiej odbył się obiad dla zawodników — bardzo smaczna grochówka z kotła. W czasie obiadu przemawiali insp. szkolny p. Jankowski i delegat 61 p. p. kpt. Umiński. Mówcy wnieśli okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Przygrywała dobrze zgrana orkiestra ze Zakładu w Antoniewie pod kier. p. Andrzejewskiego.

Dalej odbyły się zawody, które dały następujące wyniki:

Zawody wojskowe.

1. Zawody strzeleckie: a) strzelanie z broni wojskowej na 200 mtr. dla ofic. rez. i rezerwist. 1) Prus Kaz., Tow. Powst. i Woj. Raczyń, 112 pkt.; 2) Zantow Wł., T. P. i W. Wągrowiec 96 pkt.; 3) Treichel Rudolf, Straz pożarna Wągrowiec 95 pkt. (na 150 pkt. możliwych);

b) strzelanie z broni wojskowej dla członków PW. II-go stopnia na 100 mtr.: 1) Witucki Wiktor, Sokół Popowo Kościelne 83 pkt. 2) Michalski Stefan, S. M. P. Mieścisko 72 pkt. 3) Bonikowski Jan, Sokół Gołańcz 66 pkt. (na 150 pkt. możliwych);

c) strzelanie z broni małokalibrowej dla rezerwistów, przedpoborowych i pań na 50 mtr. z panów: 1) Cichocki Jan, T. P. i W. Wągrowiec 153 pkt. 2) Zantow Wł., T. P. i W. Wągrowiec 151 pkt. 3) Kukla Kaz., Hufiec P. W. Żelice 120 pkt. (na 200 pkt. możliwych); z pań: 1) Wiśniewska Zofja, Żeński Hufiec PW. Wągrowiec 137 pkt. 2) Wiśniewska Helena, Żeński Hufiec PW. Wągrowiec 118 pkt. 3) Dziewięcka Helena, Żeński Klub sportowy Wągrowiec 111 pkt. (na 200 pkt. możliwych);

d) strzelanie z broni małokalibrowej dla młodzieży męskiej i żeńskiej poniżej lat 16 na odległość 25 mtr.: 1) Sarnowski Roman, Sokół Wapno 171 pkt. 2) Paczesny Kaz., S. M. P. Rybowo 169 pkt. 3) Hartwig Karol, Hufiec PW. Łopienica 165 pkt. (na 200 pkt. możliwych);

e) strzelanie z pistoletu: 1) Zantow Wł., 36 pkt. 2) Bauza, 34 pkt. 3) Cichocki, 15 pkt. wszyscy trzej z T. P. i W. Wągrowiec (na 120 pkt. możliwych).

2. Zawody wyszkolenia indywidualnego. Rozbieranie i składanie zamka kb.: 1) Marciniak Teodor, SMW. Kopaszyn, 2) Siudoga Bronisław, SMP. Siedleczko, 3) Połecz Antoni, Sokół Gołańcz.

3. Marsz 5 km. z karab.: 1) Górny Florjan, SMP. Mieścisko 48 min. 2) Przeradzki Bol., KS. „Nielba” Wągrowiec, 3) Ewertowski Alfons, Zakł. Wychowawczy Antoniewo.

Zawody lekkoatletyczne.

a) dla mężczyzn: Pięciobój: 1. Klatt Huf. gimn. Wągrowiec 12 pkt., 2. Pilaczyński Marjan Sokół Skoki 14 pkt., 3. Sonnenberg Bolesław T. P. W. Raczyń 19 pkt., 4. Sommerfeld Fryc. K. S. „Wełna” Skoki 20 pkt., 5. Zborowski Ed. Sokół Wągrowiec 20 pkt.

2. Sztafeta 4x100 mtr. 1. K. S. „Nielba” Wągrowiec (Kaniowski, Dutkiewicz, Walczewski, Cytlak) 1 min. 56 sek., 2. S. M. P. Smogulec (Gołatka, Kosiński, Adamski, Budziak) 2 min. 59 sek., 3. Zakład wych. Antoniewo 3 min.

3) bieg na 100 mtr. 1. Muszyński Jul., SMP. Mieścisko 12,9 sek., 2. Marzęcki R., Sokół Wapno

13,4 sek., 3. Kiszka H., Zakł. Antoniewo 13,9 sek. 4) bieg na 800 mtr. 1. Muszyński J. SMP. Mieścisko 2,12 min., 2. Kasztelan St. Huf. gimn. Wągrowiec 2,17 min., 3) Kaniowski K. S. Nielba.

5. Skok w dal: 1) Dutkiewicz Florjan, Hufiec gimn. Wągrowiec 5,65 m. 2) Stelmaszyk Kaz., Hufiec gimn. Wągrowiec 5,32 m. 3) Marzęcki Roman, Sokół Wapno 5,04 mtr.

6. Skok w wyż: 1) Sonnenberg Bolesław, Tow. Pow. i Woj. Raczyń 1,52 m. 2) Maciejewski Konrad, IV druż. harc. Wągrowiec 1,47. 3) Stelmaszyk Kaz., Huf. gimn. Wągrowiec 1,42.

7. Rzut dyskiem: 1) Dutkiewicz Florjan, K. S. Nielba 32,05 m. 2) Biendara Antoni, SMP. Gołańcz 31,80. 3) Kasztelan Stefan, Huf. gimn. Wągrowiec 30 m.

8. Biegi kolarskie: 1) Król Józef, SMP. Gołańcz 14,30 min. 2) Sobieski Kaz., K. S. Nielba Wągrowiec. 3) Czempiański Bolesław, Hufiec PW. Skoki.

b) dla pań:

1. Trójbój: 1) Wolniewiczówna Jolenta, 2) Wiśniewska Helena, 3) Kolanowska Marja — wszystkie z Hufca PW. Wągrowiec.

2. Bieg 60 mtr.: 1) Botorowiczówna Wanda, Huf. PW. Wągrowiec 9,8 sek. 2) Dobrzyńska Teresa, Huf. PW. Łekno 9,9 sek. 3) Woźniakówna Marja, Huf. PW. Wągrowiec 10 sek.

3. Skok w dal: 1) Woźniakówna Marja, Huf. PW. Wągrowiec 3,51 m. 2) Dobrzyńska Teresa, Huf. PW. Łekno 3,42. 3) Karolczakówna Józefa, Huf. PW. Wągrowiec 3,31.

4. Skok w wyż pań: 1) Kolanowska Marja, 1,15 m., 2) Karolczakówna Józefa, 1,04, 3) Wiśniewska Helena, 1,03 — wszystkie Hufiec PW. Wągrowiec.

5. Rzut oszczepem: 1) Wolniewiczówna Jolenta 22,30 m., 2) Wiśniewska Helena 19,40, 3) Woźniakówna Marja 16,32 — wszystkie Huf. PW. Wągrowiec.

6. Rzut dyskiem: 1) Wolniewiczówna Jolenta 21,55 m., 2) Wiśniewska Helena 18,25 m., 3) Wiczorkiewiczówna Joanna 16,45 — wszystkie Hufiec PW. Wągrowiec.

Zawody pływackie.

a) dla panów: 100 mtr. 1) Pyszkowski Janusz I druż. harc. Wągrowiec 2,10 min. 2) Staniewicz Ignacy, K. S. Nielba Wągrowiec 2,39. 3) Steinborn Ireneusz, I dr. harc. Wągrowiec 2,45. 250 mtr.: Jankowski Kaz., K. S. Nielba Wągrowiec 6,05 min. 2) Pyszkowski Janusz I druż. harc. Wągrowiec 6,13. 3) Steinborn Ireneusz, I dr. harc. Wągrowiec 6,53 min.

b) dla pań: 50 mtr. 1) Wiśniewska Zofja, Hufiec PW. Wągrowiec 1,17 min. 2) Lenartowska Gabryela, Żeński Klub Sportowy Wągrowiec 1,19 min. 3) Kolanowska Marja, Hufiec PW. Wągrowiec 1,20 min.

100 mtr.: 1) Wiśniewska Zofja, Huf. PW. Wągrowiec 2,45 min. 2) Lenartowska G., Żeński Klub Sportowy Wągrowiec 2,58 min.

Głównym sędzią był p. prof. Olszewski Kaz. zarazem kierował zawodami. Sędziowie Drybulski, Grajkowski Kaz., Rakowicz, Grajkowski F., por. Wańtowski i Matczyński.

Organizacja zawodów w tym roku była dobra, to też zawody odbywały się bardzo sprawnie. Wyniki zawodów wskazują, że praca w tow., należących do P. W. nie zasypia, lecz przeciwnie, rozwija się coraz pomyślniej.

Na boisku w czasie zawodów przygrywała obie orkiestry.

Po rozdaniu nagród zawodnikom odbyły się w salach Strzelnicy Wągrowieckiej zabawy taneczne. Bawiono się ochoczo i w miłym nastroju.

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: urzędnik skarbowy Stanisław Jan Kostrzewski z panną Zofją Kośmicką z Wągrowca.

Urodzenia: Tadeusz Kitkowski w m. syn; mistrz piekarski Antoni Dzikowski w m. syn; przodownik robotników leśnych Stanisław Koczorowski z Rudnicza córka; ślusarz Michał Sajewski w m. córka.

Zgony: Stanisław Serafin z Brzeźna Starego 4 miesiące; Mina Spagat w m. 69 lat; Zbigniew Małek z Damasławka 7 miesięcy.

Sprawa Nadrenji a bezpiecz. Polski

Paryż, 3. 8. Georges Biename omawia na łamach „Victoire” konferencję haską, zaznaczając że narady, jakie minister Zaleski odbył z Briandem w czasie ostatniego pobytu w Paryżu, pozwalają poddać poważnej analizie stanowisko Polski wobec planu Younga, oraz zastanowić się nad politycznymi konsekwencjami, wypływającymi z jego przyjęcia. Przyspieszenie ewakuacji Nadrenji będące następstwem zastosowania planu Younga ma dla Polski pierwszorzędne znaczenie. 16-letni okres okupacji miał gwarantować pokój nie tylko Francji, lecz również wszystkich państw stworzonych, lub odbudowanych przez traktaty. Francja zrozumiała ten objaw, natomiast Anglia, za wyjątkiem rządu konserwatywnego, mało dbała o to, popierając raczej Austrię, Węgry i Bułgar-

ję, mniej Polskę. Polska po 10 latach pracy potrzebuje jeszcze długiego okresu pokoju dla ostatecznego zorganizowania swego wewnętrznego ustroju. Obce kredyty, które są jej potrzebne, mogą łatwo od niej się odwrócić, gdyby bezpieczeństwo jej przestało być zagwarantowane. Wystarczyłoby zagrożenie przez Niemcy granic Polski, aby poważny zamęt powstał w jej stosunkach gospodarczych i finansowych z resztą świata, co mogłoby mieć groźne konsekwencje wywołujące wzburzenie wśród narodu polskiego. Niewątpliwie dla utrzymania ducha pokojowego w Europie konferencja haska zajmie się także zagadnieniami ustanowienia gwarancji granic zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie.

O konwencję wodną z Litwą

Warszawa, 3. 8. P. A. T. podaje do wiadomości:

Sprzeciw rządu litewskiego przeciwko wykonywaniu postanowień konwencji kłajpedzkiej w sprawie wolności komunikacji i transita z portem kłajpedzkim jest, jak wiadomo, przyczyną, że Niemen i jego dopływy zamknięte są dotychczas dla żeglugi i spławu międzynarodowego. Z tego powodu zamknięte są również dla komunikacji wodnej odcinki graniczne Niemna i Mereczanki. Mimo to rząd litewski usiłuje ciągle spławiać drzewo na tych odcinkach, przyczem transporty litewskie ustawicznie przekraczają terytorium Polski. Ten stan rzeczy był wielokrotnie powodem zajęć granicznych, spowodowanych u-

chylaniem się flisaków litewskich od stosowania się do zarządzeń polskich posterunków granicznych.

Pragnąc uniknąć wszystkiego, co może powodować zajścia graniczne, rząd polski zwrócił się w czerwcu do rządu litewskiego za pośrednictwem poselstwa litewskiego w Berlinie z propozycją uregulowania sprawy konwencji wodnej co do spławu i żeglugi na odcinkach granicznych Niemna i Mereczanki w drodze porozumienia. Na życzenie rządu litewskiego propozycja ta została w formie pisemnej powtórzona przez charge ad interim Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.

Posel Davilla o stosunkach polsko-rumuńskich

Warszawa, 4. 8. Odjeżdżając z Warszawy, pos. Davilla przyjął przedstawicieli porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego i oświadczył im, że w ciągu 2 lat udało mu się dokonać tak pożytecznego dzieła jak podpisanie paktu Litwinowa, który był zcementowaniem przymierza polsko-rumuńskiego i wykazał, że polsko-rumuńska polityka idzie w stosunku do Rosji w tym samym kierunku.

Obecnie przybywa do Polski min. przemysłu i handlu Madgearu, który będzie prowadził z min. Kwiatkowskim konferencję na temat niedawnego traktatu handlowego pomiędzy obu państwami.

Głównym tematem narad będzie sprawa u-

tworzenia wielkiej linii tranzytowej pomiędzy północą a południem.

Jeśli się uda ustalić pewien wspólny system celno-tranzytowy oraz zredukować do minimum trudności graniczne, to oba państwa osiągną w praktyce to, co międzynarodowa polityka gospodarcza w Europie uważa za swój główny cel.

Z drugiej strony przemienienie mołdawskiej linii kolejowej na dwutorową powiększy 5-6 razy jej przenośność i pozwoli Polsce rozwinąć handel z morzem Czarnym.

Galac będzie nie tylko portem rumuńskim, ale i polskim.

Angielskie warunki ogólnego rozbrojenia

Wiedeń, 3. 8. Według doniesienia dzienników londyńskich, premier Mac Donald miał napisać artykuł dla pism amerykańskich, omawiający warunki ogólnego rozbrojenia.

M. in. Mac Donald proponuje redukcję ciężkich dział, czołgów i samolotów wojennych, jak również ograniczenie we flocie wojennej tonażu. Wojna gazowa i bakteriologiczna powinna być wzbroniona. Wydatki na zbrojenia w poszczególnych krajach muszą być zredukowane. Kontrolę nad redukcją otrzymać powinna organizacja międzynarodowa, składająca się nie tylko z państw należących do Ligi Narodów, ale również z państw stojących poza nią.

Pozatem konieczna jest międzynarodowa kontrola handlu materiałem wojennym.

Cykl: St. Ch—cki

Liściki letniczki

XI.

Ziszcza się przepiękne sny — czarowne marzenia —
Tak cudne jak nieskalana szata młodości —
Roznamiętnionych porывów szału miłości —
Technące w rozkoszach duszy, najczystszych pragnieniach

Miłość — to tkanina z barwnych nitk pajęczych —
Które wabi złudą niedoświadczonych muszki —
W kleszcze swe chwytają śliczne i niewinne dziewczyny... „duszyki”
Lśnią strojnym przepychem kolorów — wietrzną tęczę

Uśmiechnięte, gdy słonko tysiącem barw grało —
I srebrzyły się jeziora błękitne fale —
Szłam przez pola, strojąc sukienkę w kwiatki całą —

I snułam wizję miłą — nie widziałam wcale —
Jak naszłam akademika — nad modrą rzeką —
Tadek z leśnikiem chyba z zazdrości (się wście...) ucieka

Stefan Chojnacki

11

Kapitałni Goście

powieść z bruku wagrowieckiego.
(Ciąg dalszy).

Na tem urwała się rozmowa. Długą chwilę trwało milczenie. Genek rozwinął gazety i czytał.

Przebiegał szybko oczyma komunikaty, przerzucał telegramy. Spojrzył na zegarek.

— Już późno — pomyślał — no, na mnie czas. Co ja będę robił?... trzeba zobaczyć co dziś jest nowego w Wagrowcu...

Poszukał wśród stosu gazet „Głos Wagrowiecki” — popatrzył na łamy pod nagłówkiem: „Kronika” i po chwili czytał:

„W niedzielę o godz. 16-ej odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy: I dr. K. S. „Orzeł” (Seminarjum) a I dr. K. S. (Gimnazjum). Mecz rozgrywający się o tytuł mistrza ze wzmocnionym składem obu drużyn — zapowiada się niezwykle interesująco.”

— Warto pójść, zwłaszcza że będzie... mówił w myśli Genek.

— Zabieramy się do domu!... oznajmił uroczyście Staszek.

— Możemy — odezwał się Genek.

— Ja zostaję!... zdecydował dziennikarz.

— Redaktor pisze pewnie niebiański sonet — zauważył Staszek.

— Przedzaj nekrolog dla przyszłej teściowej — dodał Genek.

Wstali od stołu spoglądając na wychodzące i wchodzące osoby. Panowie stawali w progu, popatrzyli po sali,

składali lekko schylając głowę — ukłon. Panie zaś wchodziły ze szczególnym, sztucznym wyrazem, z przyrządzeniem podczernionych oczu — z rozkosznym uchyleniem ukarminowanych ust. Spostrzegłszy kogoś kiwały, śmiały się, czyniły małe i dyskretne ruchy — siadały zmieniały miejsca...

— 15,30 szepnął Genek półgłosem do Staszka.

— Przyjmuję do wiadomości — odrzekł tenże.

— Spieszmy się, na stadion może zdążymy...

Zapłacili i wyszli — — — — —

Jesień rozgościła się na dobre. Niski żywopłot bronił wejścia do ogródka Stefki. Rzadkie ścieżki przerzynały wzdłuż i w szerz ogród. Rosły w nim piękne śmiejące się do słońca czerwone pelargonie. Pod bukietem drzew w uroczym zakątku kryła się w powodzi zieleni zatopiona altanka.

W małym panińskim pokoiku siedziała Stefka z książką w ręku i uśmiechała się swoim dobrym uśmiechem do ostatnich ciepłych promieni i łagodnego wietrzyka, który unosił białą przedzę babiego lata... Słońce gubiło się w gestych zasłonkach okien. W rozbłyskach promieni jaśniała biała główka, o nieskazitelnym obliczu, podługnych i łagodnych rysach typu greczyński.

Była piękną, zgrabną dziewczynką o czarnych oczach i karminowych ustach... ciało matowej białości, z lekkim odcieniem zaróżowionych policzków... pokrytych delikatnym i miękkim puszkim, który nadawał cerze powab i aksamitną miękkość... Chód lekki, posuwisty, nadawał postaci łagodną falującą rytmikę... Białe i drobne ząbki tworzyły efektowną harmonję barw na tle czerwonych usteczek.

Witając przez okno jesienny poranek uczuła na

Na przyźbie...

H-bej.

SZUKACIE PRZYZYNY

Szukacie zła początku i nieszczęść przyczyny
W zaraźliwej, niszczącej zawierusze Wschodu;
Szukacie w purpurowych odłaskach Zachodu,
Które ścielą się żwawo na łąki doliny.

Oskarżacie się wzajem często bez powodu,
Kłacie błotem laury i zasług wawrzyny,
Posądzając o zdradę, kainowe czyny
Szare tłumy — lub wodzów i ojców narodu.

Szukacie jądra prawdy, jak żdźbła w bliźnich oku,
Podczas gdy w oku własnym nie widzicie belki,
Szukacie jej, jak perły w spienionym potoku,

Szukacie, jak świat długi, szeroki i wielki,
W wirze miasta i we wsi oddalonej głuszy,
Tylko jej nie szukacie w swojej własnej duszy!

Wypadek w porcie gdyńskim

Gdynia, 3. 8. Holownik „Lucy” wpadł w kanale portowym na statek urzędu portowego „Amor” przewożący około 120 pasażerów z Gdyni do Oksywii. Wskutek zderzenia kilku pasażerów odniosło mniejsze lub większe obrażenia. Władze portowe wszczęły dochodzenia.

Dokumenty zbrodni krzyżackich

Gdańsk, 3. 8. Przy robotach ziemnych w pobliżu hali targowej na placu Dominikańskim znaleziono na pół metra pod brukiem ludzkie szkielety. Nie jest wykluczone, że są to szczątki Kaszubów pomordowanych podczas odpustu św. Dominika w roku 1308 przez Krzyżaków.

Widmo głodu w Sowietach

Moskwa, 3. 8. Wielka połać kraju nadwołżańskiego staje znów przed widmem głodu. Okolice nadwołżańskie w roku bieżącym zupełnie nie obrodziły. Setki tysięcy dziesięcin na których prowadziły gospodarstwa kolosalne państwowe organizacje „sowchozy” — Benerdakskij, Krasnorieczenskij, Arżanowskij itd. miały urodzaj faktyczny około 3 centnarów z hektara. Sprowadzono na zbiory setki traktorów, żniwiarek, snopowiązałek i ogromne kombajny, jednak okazało się, że przygotowania te były zbyt czyste. Władze sowieckie ogłaszają oficjalnie, że urodzaj w tych okolicach wynosi około 10 centnarów, z hektara, co nie odpowiada prawdzie.

Kongres Unji Związków Spółdzielczych w Polsce

Z Unji Związków Spółdzielczych otrzymaliśmy następujące pismo:

W dniach 26 i 27 sierpnia rb. odbędzie się w Poznaniu II Kongres Unji Z. S. Kongres ten ma znaczenie szczególne ze względu na to, że Unja Zw. Spółdz. jest najsilniejszą instytucją spółdzielczą w Polsce skupiająca 1336 (31. 12. 1928r.) silnych gospodarczo spółdzielni, zrzeszonych w czterech związkach rewizyjnych, a m. n. Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie, Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie i Związku Rewizyjnym Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie. Prócz tego, jak wiadomo, w skład Unji U. S. wchodzi 9 central gospodarczych z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych, Centralą Rolników, Związkiem Gospodarczym Spółdzielni Mleczarskich na czele.

Na pierwszym zebraniu plenarnym Kongresu wygłoszą referaty: Naczelny Dyrektor Banku Polskiego Dr. Mieczkowski, o położeniu finansów Polski i roli Banku Emisyjnego, Ks. prezes Adamski, referat programowy U. Z. S. i p. Pa-

delikatnej twarzyczce lekki powiew. Niebiosy zdały się być odnowione jasno-błękitną barwą.

Czarne dachy domów i potężne korony drzew, zwilżone były jeszcze porannym opadem mgły — zmoczone rozwiązały swe warkocze na podmuchy wiatru, uśmiechały się do słońca i zdały się całować jego złote promienie...

Z pobliskich sadów dolatywał zapach zieleni i wilgotnej ziemi...

Jej piękne, czarne oczy przystońnięte długimi łukami rzęsistych brwi, patrzyły z dziecinną radością na miasto zalane szerokimi potokami złotych promieni... Promyki padały do jej pokoiku — zdala płynęły słodkie melodie anielskich chorów — skrzydlatych ptasząt, a poranny nasyknięty pyłkami mgły wietrzyk, przepojony tysiącami pocałunkami zbudzonych ze snu kwiatków, pieścił w przelocie, i grał radośnie i muskał jej czarniutkie ufryzowane falistą ondolacją — loczki...

Pełna wesela z podarkiem uśmiechu wyjrzała oknem...

Ulicą „Janowiecką” przechodził Genek ze Staszkiem... Na twarzyczkę jej wybiegły rumieńce, schowała szybko główkę, schyliła się i zasłoniła się książką.

Lekko depcąc po pokoju — podziwiać było można jej piękne kształty, delikatny giętki tułów i ściągając wzrokiem — błyski źrenic...

Smukłe nóżki z pod wąskiej, króciutkiej sukienki, poruszały się niewinną swobodą — jakby odnajdując odwieczną tajemnicę harmonji ruchów — zastosowały ją. Stefka zdziwiona i spłoszona widokiem „dwóch chłopców” przytuliła się znów do opuszczonego przed chwilą miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jeszcze w sprawie cła wywozowego na żyto
W związku z błędnymi wiadomościami, jakie ukazały się w prasie jakoby zniesienie cła wywozowego na żyto odnosiło się do zbiorów 1928/29 r. gospodarczego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rol-

nictwa z dnia 4 sierpnia 1929 r. w sprawie uchylecia cel wywozowych od żyta i maki żytniej (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 345) odnosi się do wszelkiego żyta wywozowego od dnia 11 czerwca r. b.

Sytuacja zbożowa w Sowietach. Z Charkowa donoszą, że odbyła się tam wszechrosyjska konferencja zbożowa, na której wystąpił z dłuższym przemówieniem komisarz handlu Ukrainy sowieckiej Wejcer, oświadczając między innymi, że mimo niezłych tegorocznych urodzajów obecna kampanja gromadzenia zboża prowadzona będzie w warunkach wysoce naprzężonych. Stan nowego urodzaju oznacza się pomyślną proporcją pomiędzy poszczególnymi kulturami. Procent pszenicy i żyta przedstawia się jednak w ogólnym bilansie zbożowym gorzej w r. b. aniżeli w zeszłym.

Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w ub. niedzielę w sali p. Wierzejewskiej o godz. 12,30 przy bardzo licznych udziałach członków. Po zagajeniu i odczycaniu porządku obrad przez prezesa p. Kapsę, zdał p. Kruś z Kalisk sprawozdanie z wycieczki członków węgrowskiego Kółka Rolniczego do Łazisk, celem zwiedzenia gospodarki pp. Torzewskich, Urbańskiego i Januchowskiego.

W dalszym ciągu przypomniał prezes członkom o zabezpieczeniu stogów od pożarów, oraz informował o cenach azotniaku i in. sztucznych nawozów w bież. sezonie.

Sekretarz powiat. p. Tylewski zreferował sprawę przydziału zboża doświadczalnemu do siewu, oraz sprawę „Dożynek Powiatowych”, które odbędą się w niedzielę, dnia 18 sierpnia br. prosząc, aby miejscowe Kółko wzięło jaknajliczniejszy udział w tychże dożynkach, które będą bardzo efektowne.

Wykład o uprawie roli pod zasiewy wygłosił sekretarz Kółka Roln. p. Marlewski z Tarnowa, w którym dawał liczne praktyczne wskazówki co do racjonalnej uprawy ziemi pod zasiewy. W nawiązaniu do wykładu dorzucił prezes jeszcze kilka uwag, a mianowicie, aby ścierniska jaknajprędzej zaorywać, żeby się ziemia dobrze odleżała, oraz zalecał do orki używać nowoczesnych pługów Ventzkiego, które okazały się bardzo praktycznymi.

W dalszym ciągu mówił p. prezes o godności narodowej, zalecając członkom, aby kupowali od kupców tylko wyroby krajowe, oraz aby rolnicy wywarli na kupiectwo nacisk, aby ci sprawdzali i sprzedawali towary li tylko krajowe.

W nawiązaniu do wywodów prezesa wskazał p. Marlewski na bardzo smutny fakt, iż dużo obywatelstwa kupuje mleko, masło itd. z obcej mleczarni, mając w miejscu mleczarnię polską, z której to wyroby są nawet lepsze od innych, gdyż masło z miejscowej mleczarni polskiej zostało nagrodzone na wystawie w Poznaniu pierwszą premją, a więc zupełnie niezrozumiałe jest postępowanie niektórych kupców i obywateli polskich, którzy powinni popierać wyżej wspomniane polskie przedsiębiorstwo mleczarskie, hołdując temsamem hasłu „Swoje do swego po swoje”.

W wolnych głosach mówił jeszcze p. Tylewski o hodowli jedwabników i drzewa morwowego, oraz zabierało głos kilku członków.

Na tem wyczerpał się porządek obrad, poczem prezes solwował zebranie o godz. 2,20.

Z zebrania Związku Inwalidów Cywilnych. W niedzielę, dnia 4 sierpnia rb. odbyło się w Wągrowcu w sali Strzelniczej Zjawieńskiego o godz. 1-ej przy licznych udziałach członków zebranie Związ-

ku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców, które zagał prezes p. Wachowiak hasłem „Cześć”, odczytując zarazem porządek obrad, który został jednogłośnie przyjęty.

Na nowych członków zapisano p. Jana Najdera z Wągrowca. Następnie uścili się członkowie z zaległych składek.

Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekr. Szmeterowicz, który przyjęto bez zmian.

Sprawozdanie z odbytej konferencji w Ubezpieczalni Krajowej i Starostwa Krajowego w Poznaniu z dnia 16 lipca rb. zdali kolejno prezes i sekretarz z którego wynika, że inwalidom zostanie przyznany jednorazowy zasiłek lecz li tylko pod tym warunkiem jeżeli w krótkim czasie nie zostanie wprowadzona nowa ustawa ubezpieczeniowa w miejsce dotychczasowej niemieckiej ustawy z dnia 19 lipca 1911 r.

Równocześnie oświadczone, że jeszcze wiele wniosków wpływa do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu od osób pojedynczych o renty, które są częstokroć bezcelowe i zbyteczne, tak, że z takich żadnej konsekwencji wyciągnąć nie można. Wobec tego zalecał radca Ubezpieczalni Krajowej, ażeby wszyscy inwalidzi, jak wdowy, sieroty i starcy wstępowali w szeregi związku, by wspólnie walczyć o swoje postulaty, w przeciwnym razie nic nie osiągniemy.

Zatem prezes i sekretarz wzywali wszystkich by jak jeden mąż stanęli w szeregi pokrzywdzonych, albowiem każdemu krzywda się dzieje.

Nad powyższym sprawozdaniem otworzył prezes dyskusję w której zabierali głos pp. Tyborski, Przekurat, Kaźmierczak, Mintschke i Wachowiak.

P. Tyborski wniósł wniosek do Zarządu, by wygotować rezolucję i wysłać taką bezpośrednio do ciał ustawodawczych, celem przyspieszenia się w wydaniu nowej ustawy ubezpieczeniowej. Zarząd zobowiązał się przygotować rezolucję na przyszłe zebranie celem przedłożenia członkom do uchwalenia. W dalszym ciągu przystąpiono do unormowania spraw obwodowych w którym to przemówieniu wystąpił prezes Wachowiak, że krąży rozmaite wersje przeciwko zarządowi. By raz kres temu położyć wniósł prezes propozycję, by uchwalić członkom wyjeżdżającym djety podróżowe. Jednakowoż nie doszło to do końca i pozostało przy starym. P. Tyborski wniósł rozmaite wnioski o djechach jednakowoż sprawa nie przyniosła pomyślnego wyniku. W wolnych głosach omawiano sprawy węglowe i uchwalono sprowadzić zaraz węgiel, który członkom oddany będzie po cenie 2,85 zł za centnar, a sprowadzony będzie gruby.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw mniejszej wagi solwował prezes Wachowiak o godz. 4-tej po południu zebranie hasłem „Cześć”.

Następne zebranie odbędzie się dnia 8 września rb. o zwykłym czasie.

Wszechsłowiński Zjazd Pszczelarzy i Wystawa Pszczelnicza na P. W. K. W czasie od 15 do 25 sierpnia br. odbędzie się na terenach P. W. K. (Dział Rolniczy; teren E w dużym namiocie — przy arenie) Wszechsłowiński Zjazd Pszczelarzy i Wszechsłowińska Wystawa Pszczelnicza.

Podczas zjazdu wystawiać będzie się pod gołym niebem, a) matki pszczelne w ulikach, b) pnie w grupach po 4, to znaczy: wystawia się jednego typu 4 ule, 2 lub 3 z pszczołami i jeden lub 2 puste. Pojedynczych pni z pszczołami nie przyjmuje się. Ule muszą być zaopatrzone w daszki i stragany.

W pawilonie a) miód w plastrach za szkłem w słoikach, b) przetwory z miodu (wina, pierniki,

kosmetyki), c) wosk, d) przetwory z wosku (sztuczna węża), e) ule puste, f) przybory pszczelnicze, g) literatura: pomoce naukowe, choroby pszczoł szkodniki pszczoł, wykresy i statystyki, historia pszczelnictwa, h) rośliny uprawne, ogrodowe, dziko rosnące drzewa miododajne.

Wielkopolska Izba Rolnicza pisze nam: W dniach 9 i 10 czerwca br. odbył się kurs pszczelniczy w Barcinie dla tamtejszych członków Towarzystwa Pszczelarzy i dla okolicy. W dniu 9-go czerwca stawiło się 46 uczestników; 10-go zaś tylko 28-ku. Kurs prowadził przewodniczący tamtejszego Towarzystwa p. burmistrz Tyczewski. Prelegentem kursu był p. Stachowiak — znany i wybitny pszczelarz z Wągrowca. Prelegent wygłosił referaty z dziedziny bartnictwa i zdemonstrował kilkanaście praktycznych prac w pasiekach pp. Wilińskiego, Tyczewskiego itd. Za interesowanie tamtejszych pszczelarzy w pasiece było wielkie. Ogromną zasługę ma tutaj też przewodniczący Towarzystwa p. Tyczewski. Oby wszystkie towarzystwa tak pracowały jak Towarzystwo w Barcinie, nie byłoby wtenczas narzekań na naszych dorocznych zjazdach.

Przepowiednie pogody. Do 6 upały. 7 burza. 13 wypogadza się. 21 burzliwie. Resztę miesiąca krótkotrwałe deszcze z pogodą.

W sierpniu mgły na górach — pewne wody, a mgły w dolinach — pewne pogody.

Na św. Wawrzyniec — wolny przez pola gościć.

Bartłomiej naśladowe cały wrzesień — a z nim jesień.

Jak Bartłomiej nie zasieje, nie pokropi Idzi — to się zboża, to się żyta mało w polu widzi.

Czego sierpień nie dowarzy — tego wrzesień nie doparzy.

RUCH TOWARZYSKI

Baczność Właściciele! Zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Wągrowcu odbędzie się w środę, dnia 7 sierpnia br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Podlewskiego, ul. Kościuszki.

Z powodu ważności spraw uprasza się o gremjalne przybycie Zarząd.

Związek Pracowników Kupieckich. Miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 20,15 w sali p. Podlewskiego. Na porządku obrad ważne sprawy, między innymi wycieczka do Rogoźna, którą zarząd organizuje na dzień 11 bm.

Goście mile widziani.

Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 12 i pół w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym referat p. Zmudzińskiego „O hodowli matek pszczelich” — oraz inne ważne sprawy.

Liczny udział członków pożądan. Goście mile widziani.

Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Gołańczy, pow. Wągrowiec w niedzielę, dnia 11 sierpnia rb. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy rynku.

Na porządku obrad bardzo ważne i interesujące sprawy, jak sprawozdanie z Ubezp. Kraj. w Poznaniu co do podwyżki rent itd. Przybycie zatem wszystkich członków, oraz i tych którzy zechcą się na członków zapisać jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński, Wągrowiec

ulica Pocztowa 2. — Telefon 158.

Poleca:

Farby, pokosty, lakiery, gotowe farby w puszkach do podłóg i okien, szablony, pędzle, szelak, bejcy, oliwy do wszelk. maszyn, smarowidła na osie, karbolineum.

Specjalność:

Oliwy samochodowe wszelk. typów; Gargoyle, Mobiloil i Shell.

Tamże znajduje się Składnica Pow. Kasy Chorych.

Szanownej publiczności Łekna i okolicy polecam się do wykonywania wszelkich prac w zakresie krawiectwa wchodzących męskich i damskich po nader umiarkowanych cenach, pod gwarancją dobrego wykonania.

Z szacunkiem Ks. Balwiński, Łekno

Kurs kroju i szycia

udzielam jednomiesięczny, trzymiesięczny i półroczny, podług francuskich i wiedeńskich żurnali. Udzielam także w godzinach wieczornych. Również wykonuję damską i dziecięcą garderobę. S. Orylska, Kościuszki 6, II. piętro.

Popierajcie firmy ogłaszające się w Głosie Wągrowieckim!

Najlepszą towarzyszką na wycieczce, przechadzce i letnisku jest

kamera fotograficzna

którą nabyć można w

Drogerji Patuckiej W. Magdziarz, Szeroka 2.

Tamże wszelkie przybory fotograficzne.

Druki wszelkiego rodzaju

wykonuje szybko, gustownie

i po niskich cenach

Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu - - - Rynek 14.

Czy byłeś już

na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu ?